



„Wychowanie w Rodzinie” t. XXX (2/2023)

nadesłany: 12.07.2023 r. – przyjęty: 4.10.2023 r.

Aneta KLEMENTOWSKA*

Problemy z zakresu opieki i wychowania w wiejskich rodzinach wielopokoleniowych

Problems related to care and education in rural multi-generational families

Abstrakt

Wprowadzenie. Artykuł ma charakter teoretyczno-empiryczny. Poruszono w nim kwestie związane z realizacją zadań opiekuńczych i wychowawczych w wiejskich rodzinach wielopokoleniowych. W części teoretycznej scharakteryzowano opiekę, wychowanie, rodzinę, rodzinę wielopokoleniową i wiejską oraz zwrócono uwagę na generacje, które mogą występować w analizowanym typie rodziny. Zaprezentowano również wyniki badań przeprowadzonych w 2023 roku wśród rodziców z wiejskich rodzin wielopokoleniowych.

Cel. Celem badań było ustalenie opinii rodziców z wiejskich rodzin wielopokoleniowych na temat sposobów realizacji zadań z zakresu opieki i wychowania (w stosunku do poszczególnych członków rodziny) oraz pojawiających się problemów w tym zakresie.

Metody. W badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, technikę wywiadu według dyspozycji do rozmowy.

* e-mail: a.klementowska@iibnp.uz.zgora.pl

Uniwersytet Zielonogórski, Wydział Nauk Społecznych, Instytut Pedagogiki, Licealna 9, 65-417 Zielona Góra, Polska

University of Zielona Gora, Faculty of Social Sciences, Institute of Pedagogy, Licealna 9, 65-417 Zielona Góra, Poland

ORCID: 0000-0001-5359-4031

Wyniki. Z przeprowadzonej analizy wynika, że wiejskie rodziny wielopokoleniowe borykają się z problemami: finansowymi, zdrowotnymi, szkolnymi, wychowawczymi i komunikacyjnymi.

Wnioski. Należy zorganizować: a) dzienną opiekę dla seniorów usytuowaną zarówno w ich miejscach zamieszkania, jak też np. w gminnych ośrodkach kultury; b) dostęp do pomocy medycznej oraz psychologicznej; c) dodatkowe zajęcia pozalekcyjne oraz zajęcia pozaszkolne dla dzieci i młodzieży oraz zajęcia edukacyjne dla seniorów; d) lokalne imprezy okolicznościowe oraz formy aktywnego wypoczynku wspólne dla przedstawicieli różnych pokoleń; e) stałe połączenia komunikacyjne z miastem powiatowym.

Słowa kluczowe: rodzina, rodzina wielopokoleniowa, rodzina wiejska, opieka, wychowanie.

Abstract

Introduction. The article is theoretical and empirical. It raises issues relating to the execution of the care-providing and educational tasks in rural multi-generational families. The theoretical part provides characteristics of care, education, the family, the multi-generational and rural family, as well as pointing out the generations which may occur in the family type under analysis. The results of the research are also demonstrated as conducted in 2023 among parents of rural multi-generational families.

Aim. The purpose of the research was to establish opinions of the parents of rural multi-generational families on methods of the execution of the care-providing and educational tasks (about individual members of the family) and problems that arise in this respect.

Methods. The diagnostic poll method and the semi-structured interview technique were used in the research.

Results. The analysis, as performed, demonstrates that rural multi-generational families struggle with the following problems: financial, health-related, school-related, educational, and communicational.

Conclusion. The following should be organized: a) adult day care for senior citizens provided both in their places of residence and e.g. in community cultural centres; b) access to medical and psychological support; c) additional extracurricular classes and activities for children and teenagers, and senior citizens; d) local occasional events and joint forms of active recreation for different generations; e) fixed public transport connections with powiat (county) towns.

Keywords: family, multi-generational family, rural family, care, education.

Wstęp

Rodzina jest główną przestrzenią życia i funkcjonowania człowieka, poczynając od okresu dzieciństwa, poprzez młodość, dojrzałość życiową, aż do okresu starości. O jej „wyjątkowości” świadczy fakt, że jest ona podstawową, pierwotną, naturalną oraz najważniejszą i niezastąpioną grupą w życiu człowieka (Czykier, 2013, s. 160). Rodzina stanowiła i nadal stanowi przedmiot zainteresowań zarówno teoretyków, jak i praktyków zajmujących się różnymi dziedzinami życia społecznego. Z uwagi na niezwykle istotne funkcje, które spełnia oraz niemożność zastąpienia jej w realizacji wielu kluczowych zadań (zarówno w aspekcie indywidualnym, jak i społecznym) wzbudza wiele emocji, nieraz również kontrowersji.

Na przestrzeni wieków rodzina przeszła wiele przeobrażeń, a jej model ulegał nieustannym zmianom, np. od rodziny dużej, wielopokoleniowej, patriarchalnej, do rodziny małej, nuklearnej, w której dominują relacje partnerskie. Niewątpliwie na sytuację tę wpływ miało wiele czynników, w tym uwarunkowania społeczne, polityczne czy gospodarcze. Mimo że aktualnie dominują rodziny nuklearne, to wielopokoleniowość jest wciąż zauważalna. Przyczyn wspólnego zamieszkania kilku generacji jest wiele. Z uwagi na obowiązujące trendy, związane z dążeniem do pełnej samodzielności i niezależności, można przypuszczać, że dla wielu młodych, posiadających dzieci ludzi, wspólne zamieszkanie z rodzicami/teściami jest raczej traktowane w kategoriach przymusu wynikającego z ich niekorzystnej sytuacji finansowej, uniemożliwiającej im nabycie własnego mieszkania/domu. Oczywiście nie można tego uogólniać, gdyż zdarzają się osoby, które w dorosłym życiu świadomie decydują się na zamieszkanie ze starszymi członkami rodziny (zob. CBOS, 2019, ss. 3–4). Z jakimi zatem realnymi problemami z zakresu opieki i wychowania borykają się wiejskie rodziny wielopokoleniowe? Odpowiedź na to pytanie zostanie przedstawiona w dalszej części opracowania.

Założenia teoretyczne

Sposobów definiowania rodziny, zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w polskim ustawodawstwie, jest bardzo wiele. Przez niektórych jest ona utożsamiana z małżeństwem, inni natomiast są dalecy od takich poglądów. Z uwagi na istotne, z punktu widzenia niniejszego opracowania, relacje zachodzące wewnątrz rodzin wielopokoleniowych przyjęto definicję zaproponowaną przez Ryszarda Podgórskiego, w której uwzględniono więzi pomiędzy poszczególnymi członkami omawianego typu rodziny. Zdaniem autora

Rodzina to podstawowa grupa pierwotna (grupa społeczna) złożona z małżeństwa i dzieci (także adoptowanych) oraz ogółu krewnych każdego z małżonków. Istotą

rodziny są dwa rodzaje więzi społecznej: małżeńska i rodzicielska, a w niektórych typach rodzin – również więź powinowactwa (Podgórski, 2008, s. 124).

Jak wynika z tytułu niniejszego artykułu, główny przedmiot zainteresowań stanowi rodzina wiejska, która obecnie przeszła wiele modyfikacji – od rodziny tradycyjnej, utrzymującej się głównie z pracy na roli, do rodziny nowoczesnej, której członkowie zatrudnieni są poza terenem swojego zamieszkania, np. w dużych korporacjach czy też organach administracji publicznej usytuowanych w miastach. Obserwując rozwój polskiej wsi, zarówno pod względem infrastruktury, budownictwa mieszkaniowego, jak i sposobów zaspokajania potrzeb (podstawowych i wyższego rzędu), często trudno zwykłemu obserwatorowi określić, gdzie kończy się miasto, a gdzie zaczyna wieś. Zaznaczyć tu jednak należy, że istnieje duże zróżnicowanie w rozwoju polskiej wsi, co często związane jest z odległością od miast powiatowych czy wojewódzkich (niektóre podmiejskie wsie określane są jako „noclegownie” dla osób pracujących w mieście – to one przeszły największą metamorfozę). W tym miejscu warto podkreślić, że przedmiotem zainteresowania badawczego będą wsie usytuowane minimum 20 km od miast powiatowych – jest to zabieg celowy, gdyż odległość ta generuje pewne utrudnienia w sposobie realizacji zadań z zakresu opieki i wychowania.

Kolejna kwestia, istotna z punktu widzenia podjętego tematu, dotyczy wielopokoleniowości w rodzinie. Kluczowy jest tu termin *pokolenie*, który traktuje się jako synonim *generacji*. W sensie potocznym pojęcia te bywają określane jako średni okres, który upływa między narodzinami rodziców a narodzinami ich dzieci. Należy tu jednocześnie podkreślić, że definiowanie pokolenia wyłącznie w kategoriach następstw biologicznych, tj. przechodzenia od młodości przez dorosłość do starości, nie jest wystarczające, ponieważ nie uwzględnia płaszczyzny intelektualnej oraz kontekstu społeczno-kulturalnego (Czykier, 2013, ss. 161–162). Na potrzeby niniejszego artykułu przyjęto, że rodziny wielopokoleniowe to takie „w których z zasady powinny występować trzy pokolenia: dziadków, rodziców, dzieci” (Szlendak, 2012, s. 128). Warto zaznaczyć, że poddając analizie wiek najstarszych i najmłodszych członków rodziny, można przyjąć, że z uwagi na szybki postęp cywilizacyjny i zmiany gospodarcze, przedstawiciele wspomnianych pokoleń znacznie różnią się pod wieloma względami (różnice te dotyczą również kwestii związanych z opieką i wychowaniem), dlatego też zgodnie z obecnie stosowanymi podziałami we współczesnych rodzinach zamieszkiwać mogą wspólnie przedstawiciele aż sześciu generacji: Mature, Baby Boomers, X, Y, Z, Alfa (zob. Klementowska, Flaszynska, 2018).

Rodzina zawsze realizowała, nadal realizuje i będzie realizowała szereg funkcji. W przypadku niektórych z nich, np. prokreacyjnej, nikt nie jest w stanie jej zastąpić, z kolei w przypadku innych, np. opiekuńczej czy też wychowawczej, powołano szereg instytucji pomocowych, których zadaniem jest uzupełnienie, zastępowanie, a w nie-

których przypadkach korygowanie negatywnych społecznie oddziaływań dorosłych członków rodziny, w szczególności na dzieci (nieraz również na dorosłe osoby zależne, np. chore czy w wieku senioralnym). Na potrzeby opracowania przyjęto, że wartości opieki wynikają przede wszystkim z biopsychicznej natury człowieka, natomiast wartości wychowania mają rodowód społeczno-kulturowy (Albański, Gola, 2013, s. 26). Zdarzyć się może, że działania opiekuńcze czy wychowawcze będą skierowane nie tylko do dzieci, lecz także do innych wspólnie zamieszkujących osób dorosłych (np. starszych). Analizując prezentowane w literaturze przedmiotu funkcje rodziny, zauważyć można dwa podejścia, a mianowicie oddzielenie zadań wychowawczych od opiekuńczych (wówczas często zadania wychowawcze wchodzi w skład funkcji socjalizacyjnej) (Szlendak, 2012) bądź łączenie opieki z wychowaniem (mówi się wówczas o funkcji opiekuńczo-wychowawczej) (Kawula, Brągiel, Janke, 2005), gdyż stosunkowo trudno rozdzielić te kwestie od siebie, szczególnie realizując zadania rodzicielskie. Z uwagi na diagnozę i analizę zadań opiekuńczych i wychowawczych realizowanych w stosunku do osób w zróżnicowanym wieku (zarówno dzieci, młodzieży, jak i najstarszych członków rodziny) w niniejszym opracowaniu nazwa będzie zależna od rodzaju podejmowanych wobec nich działań.

Założenia metodologiczne i analiza wyników badań

Za wyborem wiejskiego środowiska wychowawczego przemawiało miejsce zamieszkania, a także zainteresowania autorki niniejszego opracowania. Badania sondażowe przeprowadzono w lutym i marcu 2023 roku. Ich głównym celem było ustalenie opinii osób w wieku aktywności zawodowej, odpowiedzialnych za utrzymanie i prowadzenie gospodarstwa domowego oraz realizację większości funkcji (czyli rodziców, którzy są jednocześnie dziećmi osób w wieku senioralnym), z wiejskich rodzin wielopokoleniowych na temat problemów z zakresu opieki i wychowania (chodziło o ukazanie obrazu funkcjonowania rodzin bez wskazywania zależności). Przedmiot poszukiwań badawczych koncentrował się zatem wokół tego, jakie problemy z zakresu opieki i wychowania wystąpiły w wiejskich rodzinach wielopokoleniowych. Z uwagi na tematykę oraz konieczność zagłębiania się w indywidualne doświadczenia respondentów, w badaniach wykorzystano metodę sondażu diagnostycznego, technikę indywidualnego wywiadu według dyspozycji do rozmowy (zob. Pilch, Bauman, 2010; Łobocki, 2009). Warunkiem koniecznym przy doborze próby badawczej było wspólne zamieszkiwanie na wsi spokrewnionych bądź też powinowatych przedstawicieli z co najmniej trzech pokoleń.

Badania przeprowadzono w gospodarstwach domowych 11 respondentów. Zgodnie z decyzją respondentów wzięły w nich udział wyłącznie kobiety w wieku 36–58 lat, które jednocześnie są matkami dzieci w wieku od 3 do 34 lat oraz córkami/synowymi

osób w wieku senioralnym, czyli od 60. do 84. roku życia (wszystkie starsze osoby nie są już aktywne zawodowo i pobierają emeryturę), z którymi prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Uczestniczące w badaniach rodziny wielopokoleniowe zamieszkiwały tereny wiejskie województw dolnośląskiego oraz lubuskiego. Strukturę badanych rodzin zaprezentowano w tabeli 1; w celu ułatwienia identyfikacji poszczególnych członków rodziny wielopokoleniowej zastosowano podział (podobnie jak Szlendak, 2012, s. 128) na dziadków, rodziców i dzieci.

Tabela 1

Struktura rodziny

Wyszczególnienie	Dziadkowie (wiek)	Rodzice (wiek, wykształcenie, wykonywany zawód)	Dzieci (wiek, rodzaj szkoły/ wykształcenie, wykonywany zawód, miejsce zamieszkania dzieci pełnoletnich)
Rodzina 1	Rodzice matki: Babcia – 60 lat Dziadek – 66 lat Prababcia – 83 lata	Matka – 36 lat, wykształcenie średnie, pracownik biurowy Ojciec – 38 lat, wykształcenie zasadnicze zawodowe, kierowca	Syn – 14 lat, szkoła podstawowa Córka – 3 lata, przedszkole
Rodzina 2	Rodzice matki: Babcia – 67 lat Dziadek – 72 lata	Matka – 45 lat, wykształcenie średnie, sprzedawca Ojciec – 48 lat, wykształcenie zasadnicze zawodowe, mechanik samochodowy	Syn – 25 lat, wykształcenie średnie, studiuje zaocznie, pracuje jako mechanik samochodowy, mieszka osobno Córka – 22 lata, wykształcenie średnie, studiuje dziennie, pracuje dorywczo jako sprzedawca w sklepie odzieżowym, mieszka w rodzinie wielopokoleniowej Syn – 13 lat, szkoła podstawowa
Rodzina 3	Rodzice ojca: Babcia – 80 lat Dziadek – 84 lata	Matka – 58 lat, wykształcenie wyższe, nauczycielka	Syn – 34 lata, wykształcenie wyższe, pracuje jako informatyk, mieszka osobno

Wyszczególnienie	Dziadkowie (wiek)	Rodzice (wiek, wykształcenie, wykonywany zawód)	Dzieci (wiek, rodzaj szkoły/ wykształcenie, wykonywany zawód, miejsce zamieszkania dzieci pełnoletnich)
Rodzina 4	Rodzice ojca: Babcia – 75 lat Dziadek – 76 lat	Ojciec – 60 lat, wykształcenie średnie, własna działalność gospodarcza (branża budowlana) Matka – 50 lat, wykształcenie zasadnicze zawodowe, fryzjerka Ojciec – 55 lat, wykształcenie zasadnicze zawodowe, spawacz	Syn – 28 lat, wykształcenie średnie, studiuje zaocznie, pracuje jako sprzedawca w salonie samochodowym, mieszka w rodzinie wielopokoleniowej Syn – 23 lata, wykształcenie średnie, studiuje dziennie, mieszka w rodzinie wielopokoleniowej Córka – 30 lat, wykształcenie średnie, pracuje jako księgową, mieszka osobno Córka – 24 lata, wykształcenie średnie, studiuje dziennie, mieszka w rodzinie wielopokoleniowej
Rodzina 5	Rodzice matki: Babcia – 70 lat Dziadek – 73 lata	Matka – 47 lat, wykształcenie wyższe, pracownik biurowy Ojciec – 50 lat, wykształcenie średnie, sprzedawca	Syn – 18 lat, liceum ogólnokształcące, mieszka w rodzinie wielopokoleniowej Córka – 17 lat, liceum ekonomiczne
Rodzina 6	Rodzice matki: Babcia – 65 lat Dziadek – 68 lat	Matka – 45 lat, wykształcenie średnie, pracownik biurowy Ojciec – 50 lat, wykształcenie średnie, elektryk	Syn – 20 lat, wykształcenie zasadnicze zawodowe, pracuje na budowie, mieszka w rodzinie wielopokoleniowej Córka – 16 lat, liceum ogólnokształcące

Wyszczególnienie	Dziadkowie (wiek)	Rodzice (wiek, wykształcenie, wykonywany zawód)	Dzieci (wiek, rodzaj szkoły/ wykształcenie, wykonywany zawód, miejsce zamieszkania dzieci pełnoletnich)
Rodzina 7	Rodzice ojca: Babcia – 61 lat Dziadek – 67 lat	Matka – 41 lat, wykształcenie zasadnicze zawodowe, krawcowa Ojciec – 42 lata, wykształcenie zasadnicze zawodowe, magazynier	Syn – 22 lata, wykształcenie średnie, pracuje jako sprzedawca, mieszka w rodzinie wielopokoleniowej Syn – 20 lat, wykształcenie średnie, pracuje jako kierowca, mieszka w rodzinie wielopokoleniowej Syn – 17 lat, szkoła branżowa
Rodzina 8	Rodzice ojca: Babcia – 62 lata Dziadek – 66 lat	Matka – 35 lat, wykształcenie zasadnicze zawodowe, fryzjerka Ojciec – 35 lat, wykształcenie zasadnicze zawodowe, pracownik budowlany	Córka – 13 lat, szkoła podstawowa Córka – 10 lat, szkoła podstawowa Syn – 8 lat, szkoła podstawowa Córka – 4 lata, przedszkole
Rodzina 9	Rodzice matki: Babcia – 60 lat Dziadek – 67 lat	Matka – 34 lata, wykształcenie zasadnicze zawodowe, kucharka Ojciec – 35 lat, wykształcenie zasadnicze zawodowe, pracownik budowlany	Córka – 14 lat, szkoła podstawowa Córka – 12 lat, szkoła podstawowa
Rodzina 10	Rodzice matki: Babcia – 66 lat Dziadek – 68 lat	Matka – 42 lata, wykształcenie średnie, pracownik biurowy Ojciec – 45 lat, wykształcenie średnie, doradca techniczny	Córka – 22 lata, studiuje zaocznie, pracuje jako sekretarka, mieszka w rodzinie wielopokoleniowej Córka – 17 lat, liceum ekonomiczne

Wyszczególnienie	Dziadkowie (wiek)	Rodzice (wiek, wykształcenie, wykonywany zawód)	Dzieci (wiek, rodzaj szkoły/ wykształcenie, wykonywany zawód, miejsce zamieszkania dzieci pełnoletnich)
Rodzina 11	Rodzice matki: Babcia – 75 lat Dziadek – zmarł w 2020 roku	Matka – 52 lata, wykształcenie wyższe, kasjerka w banku Ojciec – 55 lat, wykształcenie wyższe, geodeta	Córka – 28 lat, wykształcenie wyższe, pracuje jako pracownik administracyjny, mieszka osobno Syn – 24 lata, studiuje zaocznie, pracuje jako przedstawiciel handlowy, mieszka w rodzinie wielopokoleniowej

Źródło: Opracowanie własne.

Z informacji zaprezentowanych w tabeli 1 wynika, że siedem rodzin zamieszkuje wspólnie z rodzicami matki, natomiast cztery rodziny z rodzicami ojca. Spośród badanych rodzin aż siedem mieszka wspólnie od momentu zawarcia związku małżeńskiego przez rodziców, natomiast cztery rodziny zamieszkują wspólnie od dwóch do dziesięciu lat (wcześniej dwie rodziny wynajmowały mieszkanie w mieście lub domy na wsi, dwie zaś posiadały mieszkania w mieście na własność). Wśród powodów podjęcia takiej decyzji respondentki wskazały: brak środków finansowych na zakup własnego mieszkania/domu lub zbyt małe mieszkanie własnościowe, pomoc dziadków w opiece nad dziećmi, wzajemne wsparcie finansowe, konieczność wsparcia starszych członków rodziny (głównie ze względu na stan zdrowia). Rodzice wykonywali prace zarówno fizyczne, jak i umysłowe w zróżnicowanych zawodach. Uczestniczące w badaniach matki posiadały poziom wykształcenia od zasadniczo zawodowego (cztery osoby), przez średni (cztery osoby), po wyższe (trzy osoby). Ojcowie w wieku 35–60 lat również legitymowali się zróżnicowanym wykształceniem – zasadnicze zawodowe posiadało sześć osób, średnie – cztery osoby, wyższe – jedna osoba. Wiek dzieci z badanych rodzin był bardzo zróżnicowany (od 3. do 34. roku życia) – znajdowały się one zatem na różnych etapach edukacyjnych (od przedszkola aż do studiów wyższych). Analizując sytuację dzieci w rodzinie wielopokoleniowej, należy zwrócić uwagę szczególnie na dorosłe już dzieci, które posiadają odpowiednie wykształcenie oraz pracę zawodową, a mimo to nadal mieszkają z rodzicami i dziadkami. Respondentki za główną przyczynę takiego stanu rzeczy podały zbyt niskie zarobki dorosłych dzieci, które uniemożliwiają im nie tylko zakup mieszkania, lecz nawet jego wynajem. Wśród pozostałych przyczyn

podano chęć zaoszczędzenia przez dzieci pieniędzy bądź też wygodnictwo, cytując: „A gdzie im będzie lepiej? Mają wszystko podane na tacy, ugotowane, posprzątane, na nic się nie dokładają, wszystkie zarobione pieniądze mają dla siebie”.

W celu wskazania kluczowych problemów wiejskich rodzin wielopokoleniowych skoncentrowano się na następujących kwestiach:

- w zakresie opieki: na sytuacji materialnej, warunkach bytowych, sytuacji zdrowotnej, sytuacji szkolnej i/lub zawodowej dzieci;
- w zakresie wychowania: na atmosferze życia rodzinnego, formach spędzania czasu wolnego, życiu towarzyskim, kulturowym.

Jak wspomniano, należy zaznaczyć, że w rodzinach wielopokoleniowych problemy opiekuńcze mogą dotyczyć zarówno dzieci, jak i seniorów. Podobnie jest w przypadku wychowania – współcześnie mamy do czynienia z sytuacją, w której nie tylko osoby starsze wychowują dzieci i młodzież, lecz także pokolenie młodsze wychowuje przedstawicieli starszych generacji (np. wpływając na zmianę pewnych poglądów, postaw). Na tej płaszczyźnie również mogą pojawić się pewne trudności. Omawiając zatem analizowane kwestie, skupiono się na problemach opiekuńczych i/lub wychowawczych dotyczących zarówno dzieci, jak i seniorów.

Pierwszym analizowanym zagadnieniem była sytuacja materialna rodziny. Dwie respondenci oceniły sytuację finansową rodziny jako złą, osiem jako przeciętną, a tylko jedna jako dobrą. W przypadku badanych rodzin na budżet domowy składały się środki pochodzące z wynagrodzenia rodziców (11 rodzin), dodatków w postaci 500 plus (8 rodzin z nieletnimi dziećmi), zasiłku opiekuńczego (2 rodziny z seniorami powyżej 75. roku życia) oraz emerytury najstarszych członków rodziny (10 rodzin). Niewielką kwotę nieregularnie do budżetu dokładały również pracujące dzieci (2 przypadki). Jak podkreślała jednak respondenci:

Teściowie nie dają co miesiąc stałej kwoty, więc trudno jest coś zaplanować. Nie-raz sami robią zakupy dla wszystkich, a nieraz dają mi jakieś pieniądze. Dokładają się też do opału na zimę oraz do rachunków, ale oczywiście płacą mniej niż my.

W związku z tym, że rodzice przepisali na nas dom, to wszystkie opłaty i remonty sami robimy. Dziadkowie dokładają się do codziennych zakupów, ale też niewiele, ponieważ mają małe emerytury i dużo pieniędzy tracą na leki. Wspomagają jednak wnuki w miarę własnych możliwości, np. płacą za wycieczki szkolne oraz za internat syna, co miesiąc dają też wnukom małe kieszonkowe.

Moi teściowie mają ponad 80 lat, dużo chorują i koszty leczenia są wysokie, dlatego nie dokładają się do budżetu rodziny. Ponadto ja i mąż jeszcze pracujemy,

nasze dzieci też pracują i studiuja, więc jak nikogo nie ma w domu, to 2 razy w tygodniu opłacamy opiekunkę, ponieważ nie możemy zostawić ich samych, a to też są koszty. Emerytury zatem już na nic więcej nie wystarcza.

Wszystkie respondentki podkreśliły, że w związku z licznymi podwyżkami cen, w ostatnim czasie sytuacja finansowa ich rodzin uległa pogorszeniu:

Opłaty za media ciągle rosną, do sklepu, jak się pójdzie, to aż strach podejść do kasy, więc nie wiem, jak będzie dalej. Ceny rosną, a wypłaty stoją w miejscu; dobrze, że dzieci mamy już na tyle dorosłe, że na swoje podstawowe potrzeby, typu: ubrania, książki, paliwo, już same zarobią, bo nie wiem, jak dalibyśmy radę.

Przed pandemią planowaliśmy z mężem remont domu, mieliśmy odłożone pieniądze, ale niestety cała ta sytuacja z covidem, wojną, inflacją spowodowała, że już nas na ten remont nie stać. Najgorsze jest to, że człowiek tyle lat odkładał i dalej nie może zrobić podstawowych rzeczy w domu, bo uskładane pieniądze trzeba teraz wydawać na bieżące wydatki, bo z wypłaty nieraz nie starcza.

Mamy czworo dzieci i mieszkamy razem z teściami. Kiedyś bardzo chciałam zamieszkać osobno, ale z perspektywy czasu dochodzę do wniosku, że może lepiej, że mieszkamy razem, ponieważ sami obecnie nie utrzymalibyśmy rodziny i domu, szczególnie jeżeli chodzi o np. zakup opału na zimę. Podwyżki mnie po prostu przerażają.

Niestety ciągle podwyżki i niepewność zatrudnienia w tych ciężkich czasach powodują, że jest nam coraz trudniej. Kiedyś wyjeżdżaliśmy na wakacje, wychodziłiśmy na spotkania ze znajomymi, a dzisiaj nie mamy na to pieniędzy ani czasu, ponieważ np. mąż ciągle bierze dodatkowe trasy, żeby więcej zarobić.

Kolejnym istotnym zagadnieniem były warunki bytowe diagnozowanych rodzin wielopokoleniowych. Z uwagi na rodzaj zabudowy na terenach wiejskich wszystkie rodziny zamieszkiwały w przedwojennych domach jednorodzinnych, wymagających już dużych nakładów finansowych na remont oraz modernizację, posiadających od czterech do sześciu pokoi, wyposażonych w jedną (8 rodzin) lub dwie (3 rodziny) łazienki oraz jedną wspólną kuchnię. Nieruchomości były własnością osób w wieku senioralnym (4 przypadki) lub też prawa własności zostały już przeniesione notarialnie na dzieci osób starszych (7 przypadków). Domy posiadały wszystkie dostępne media: prąd, wodę, kanalizację gminną lub szambo, ogrzewanie na opał stały (gdyż brak w poszczególnych miejscowościach gazu ziemnego) oraz Internet (zróżnicowanej jakości).

Ze względu na liczbę wspólnie zamieszkujących osób:

Miejsca trochę nam brakuje, przydałoby się więcej pokoi dla dzieci, szczególnie tych już dorosłych, no i oczywiście remont, ponieważ odziedziczyliśmy dom w niezbyt dobrym stanie, wymagający dużych nakładów pracy.

Dom wymaga remontu i jest trochę ciasno, szczególnie wtedy, kiedy starszy syn nas odwiedzi ze swoją rodziną, ale jakoś dajemy radę.

Dziadkowie mają aż dwa pokoje, więc my musieliśmy dorobić pokoje na strychu dla starszych dzieci, ponieważ było bardzo ciasno. Teraz też nam trochę miejsca jeszcze brakuje, ale już nie mamy gdzie go wygospodarować i remontów nam już wystarczy, bo w zasadzie od wielu lat coś robimy – jak nie okna, to dach, ocieplenie, elewację, łazienkę itd. Ile można? W końcu przydałby się jakiś odpoczynek.

Tylko dwie z jedenastu diagnozowanych rodzin były zadowolone z metrażu domu oraz liczby pokoi:

Nasz dom jest duży, ma prawie 220 m², więc miejsca jest wystarczająco. Mamy 6 pokoi, z czego teściowie zajmują tylko jeden duży, każde z dzieci ma swój pokój, my mamy sypialnię, no i jest jeszcze salon z aneksem kuchennym.

Mamy pięć pokoi i dwoje dzieci, więc miejsca nam wystarcza. Dziadkowie mają jeden pokój, dzieci mają osobne małe pokoje, mamy też sypialnię i pokój gościnny, więc każdy ma swoje miejsce.

Omawiając kwestie związane ze stanem oraz wyposażeniem domu, uzyskano dwie bardzo pozytywne odpowiedzi, z których wynika, że w domach przeprowadzono już niezbędne remonty wewnętrzne i zewnętrzne, wszystkie pomieszczenia wyposażone zostały w potrzebny sprzęt (w przypadku jednej rodziny również w specjalistyczne łóżko dla chorej starszej osoby). Niestety domy dziewięciu rodzin wymagają jeszcze zróżnicowanych prac remontowych (wewnątrz i/lub na zewnątrz budynków), np. wymiany dachu, ocieplenia budynku, wymiany okien, remontu łazienki i kuchni, malowania pokoi, położenia paneli podłogowych. Istnieje również potrzeba wyposażenia w niezbędny sprzęt, np. lodówko-zamrażarkę, pralkę, komputery dla dzieci, telewizor, łóżka, meble kuchenne i wypoczynkowe.

Sytuacja zdrowotna członków rodziny to kolejna niezwykle istotna kwestia, której nie można pominąć, poddając analizie opiekę w rodzinie. Z materiału badawczego wy-

nika, że w rodzinach objętych badaniami występuje wiele chorób i zaburzeń zarówno dorosłych członków rodziny, jak i dzieci. Niektóre z nich są bezpośrednio związane z wiekiem członków rodziny, inne są wrodzone, a jeszcze inne – nabyte w stosunkowo młodym wieku. Następstwem występujących w niektórych rodzinach chorób/zaburzeń była konieczność zagwarantowania odpowiedniej opieki dzieciom i/lub dziadkom. Uzyskane informacje na temat stanów chorobowych występujących w rodzinach wielopokoleniowych zaprezentowano w tabeli 2.

Tabela 2

*Choroby i zaburzenia występujące w rodzinach wielopokoleniowych**

Dziadkowie	Rodzice	Dzieci (bez względu na wiek)
Choroby nowotworowe Wada wzroku Wada słuchu Miażdżyca Choroba Parkinsona	Choroby nowotworowe Problemy z kręgosłupem Problemy kardiologiczne, urologiczne, endokrynolo- giczne	Zespół Aspergera Wada wzroku Wada wymowy Problemy z poruszaniem się
Problemy z kręgosłupem, nogami (problemy z poru- szaniem się) Problemy kardiologiczne, neurologiczne, endokryno- logiczne, urologiczne Problemy z wątrobą, żołąd- kiem Nerwice	Nerwice, depresje	Problemy kardiologiczne, neurologiczne Cukrzyca Alergie Depresja

Źródło: Opracowanie własne.

Niestety w diagnozowanych rodzinach pojawiły się również uzależnienia od papierosów (jednej matki i sześciu ojców) i alkoholu (dwóch ojców). Dodatkowo cztery respondentki stwierdziły, że ich mężowie spożywają alkohol sporadycznie, czyli „jak nadarzy się okazja”.

Zaprezentowane w tabeli 2 choroby czy zaburzenia członków rodzin wielopokoleniowych powodują konieczność sprawowania dodatkowej opieki nad niektórymi osobami:

* Nazwy chorób i zaburzeń są zgodne z określeniami respondentów.

Teść jest osobą w zasadzie leżącą, więc wymaga całodobowej opieki. Jak jestem w domu, to ja wszystko robię, a jak jesteśmy w pracy, to mamy wynajętą opiekunkę. Dobrze, że jest teściowa, to na bieżąco jakieś proste czynności przy nim wykona. Z teściową też często jeżdżę do lekarza, bo ma masę chorób, dodatkowo jedno z dzieci ma problemy z sercem i ja też miałam raka, więc czynności opiekuńczych jest sporo, a moje zdrowie nie jest najlepsze.

Mam chore dziecko, które ma problemy z poruszaniem się, więc wymaga ono dodatkowej opieki, którą sprawujemy na zmianę z mężem, ale też pomagają nam rodzice. My też opiekujemy się nimi, wozimy ich do lekarzy, kupujemy leki, robimy niezbędne zakupy, gotujemy, robimy pranie, ponieważ teściowa nie zawsze daje radę. Dodatkowo, jak mają gorsze dni, to trzeba im pomagać w takich codziennych czynnościach, np. kąpiele.

Mieszkanie wspólnie z rodzicami powoduje, że obowiązków opiekuńczych jest więcej. Był czas, kiedy rodzice nam pomagali, np. przy dzieciach, a teraz jest odwrotnie. W pomoc dziadkom włączają się też moje dorosłe już dzieci, ponieważ mają bardzo dobre relacje z dziadkami, którzy kiedyś poświęcali im dużo czasu. Teraz często moje dzieci wożą dziadków do lekarza, na rehabilitację, odwiedzają ich w szpitalu, jak jest taka konieczność, ale też pomagają im na co dzień w prostych czynnościach. Powiem szczerze, że pod tym względem mam dużą pomoc od dzieci i jestem z nich dumna.

Z wypowiedzi respondentek wynika, że problemy zdrowotne dotyczą przedstawicieli różnych pokoleń w rodzinie. W opiekę nad dziećmi zaangażowani byli rodzice, a w razie potrzeby również dziadkowie. Czynności opiekuńcze wobec osób starszych (często wynikające nie tylko z tytułu wieku, ale również stanu zdrowia) realizują z kolei zarówno rodzice, jak i ich dorosłe już dzieci. Wśród problemów związanych bezpośrednio z sytuacją zdrowotną uczestniczki badań wskazały dodatkowo: bardzo drogie leki, trudności z dostępem do lekarzy specjalistów oraz rehabilitantów, konieczność ponoszenia kosztów za badania diagnostyczne oraz niewystarczającą pomoc ze strony instytucji państwowych w zakresie opieki dziennej dla seniorów.

W przypadku diagnozowania poziomu sprawowanej opieki nad dziećmi i młodzieżą (ale również ich wychowania) nie można pominąć także edukacji. Sytuacja szkolna dzieci w poszczególnych rodzinach była bardzo zróżnicowana. W trzech rodzinach znajdowały się dzieci posiadające trudności w uczeniu się, wynikające z zaburzeń mowy, problemów z koncentracją, problemów emocjonalnych, dysortografią – dzieci korzystały z dodatkowych zajęć szkolnych (dwa przypadki), płatnych zajęć pozaszkolnych (dwa przypadki) oraz płatnych wizyt u psychologa (jeden przypadek). Ponadto

niektóre z nich rozwijały swoje zdolności i/lub zainteresowania w ramach kół zainteresowań (matematyka, język angielski, informatyka) oraz uczestniczyły w zajęciach pozaszkolnych organizowanych w mieście oddalonym o ponad 20 km od miejsca zamieszkania (taniec towarzyski, piłka nożna, karate, język angielski) – rodzice dowozili dzieci we własnym zakresie (gdyż brakuje odpowiednich połączeń komunikacyjnych), co z uwagi na odległość generuje dodatkowe koszty. Niestety w tym miejscu należy podkreślić, że pomimo licznych talentów i zainteresowań dzieci nie wszyscy rodzice (z uwagi na sytuację finansową oraz czasową) mogli zagwarantować im uczestnictwo w zajęciach pozaszkolnych:

Mam zdolne dzieci, jednak nie mam czasu ani samochodu, żeby dowozić je tyle kilometrów na naukę języka obcego czy tańce. Dodatkowo nasza sytuacja finansowa nie jest najlepsza, a zajęcia sporo kosztują, więc moim dzieciom musi wystarczyć to, co jest w szkole.

W rodzinach nie ma obecnie problemów z podręcznikami szkolnymi na etapie szkoły podstawowej, gdyż są one bezpłatne. W przypadku dwóch rodzin wielodzietnych z wyprawką szkolną (pomimo dofinansowania ze strony państwa, tzw. „Dobrego Startu”) nieraz bywały duże trudności, szczególnie gdy niektóre dzieci rozpoczynały edukację na etapie szkoły ponadpodstawowej, gdyż tam samodzielnie należy zakupić podręczniki, nie mówiąc już o pozostałych przyborach. Na tym etapie edukacji pojawiają się także dodatkowe obciążenia finansowe związane z dojazdem dzieci do szkół bądź też koniecznością zamieszkania w internacie (w przypadku szkół wyższych w akademiku lub na stacji). Za największe wyzwanie respondentki uznały zakup sprzętu komputerowego, bez którego współczesna edukacja na różnych poziomach jest wręcz niemożliwa. Biorąc udział w badaniach matki stwierdziły, że:

Dofinansowanie do wyprawki szkolnej to kropla w morzu potrzeb. Za te pieniądze prawie nic się dzisiaj nie kupi, podobnie jak za 500 plus. Jest taka drożyzna, że jak pomyślę o sierpniu, to już teraz się stresuję. Dobrze, że dziadkowie co roku dają dzieciakom po 500 zł na przybory szkolne, to jest nam łatwiej, ale nadal pozostaje problem z komputerem, ponieważ mamy czworo dzieci i jeden komputer, więc jest odwieczna wojna.

Mam dwoje dzieci w szkole średniej, więc wszystko muszę kupić. Ceny podręczników są strasznie wysokie, a przecież to nie wszystko. Przybory dodatkowe nie są aż tak drogie, poza komputerem, który w tym roku musimy kupić synowi. Weźmiemy go na raty, ponieważ za gotówkę nie damy rady. Dodatkowo przecież trzeba kupić też odzież, buty itp., a to wszystko jest teraz bardzo drogie.

Na co dzień jakoś sobie radzimy, ale początek roku szkolnego albo akademickiego, to jest dopiero wyzwanie. Najczęściej kupuję podręczniki używane, więc już od lipca przeszukuję Internet. Moja córka ma zamiar na wakacje jechać za granicę do pracy, żeby sobie zarobić na laptopa i drukarkę, ponieważ potrzebuje tego sprzętu na studia. Wiadomo, że trzeba będzie jej dołożyć, nawet mój najstarszy pracujący syn powiedział, że jej w razie czego pożyczę pieniądze. Dodatkowe koszty dotyczą całorocznej opłaty za stancję, a w ostatnim roku ceny tak podrożały, że córka musi w roku akademickim też pracować, chociaż studiuje dziennie, abyśmy wspólnie dali radę.

W związku z tym, że w diagnozowanych rodzinach były także dzieci dorosłe, które ukończyły już szkołę ponadpodstawową, zapytano respondentki o ich sytuację edukacyjno-zawodową. Okazało się, że troje dzieci nie mieszka już w domu rodzinnym, z tego jedna osoba ma już własną rodzinę. Wśród dorosłych dzieci mieszkających wspólnie z rodzicami i dziadkami pięć osób studiuje (dziennie lub zaocznie) i pracuje zawodowo. Jak już wspomniano, omawiając sytuację ekonomiczną rodzin, dorosłe dzieci mieszkają wspólnie z rodzicami głównie ze względów finansowych, gdyż pomimo posiadanego zatrudnienia nie stać ich na zakup lub wynajem mieszkania. Jak wspomniały respondentki:

Szczerze mówiąc, to chciałabym, aby mój 28-letni syn w końcu się usamodzielił. Mieszka z nami i niby jest dorosły, ale ja mam dodatkowe obowiązki. Wiadomo, że tak jak wszystkim domownikom, pierzę mu ubrania, sprzątam pokój; robiąc zakupy, muszę myśleć co weźmie na śniadanie do pracy, obiad też musi być na określonej porę, aby zgrało się to czasowo z jego pracą, ponieważ jest w domu ok. 19 godziny. Ma już dziewczynę i mam nadzieję, że jak ona skończy studia i znajdzie pracę, to będą mogli coś wynająć. Nieraz mam wrażenie, że mój młodszy syn bardziej chce się wyprowadzić z domu niż ten starszy.

Syn pracuje i studiuje zaocznie. Sam opłaca studia i nie dokłada się do niczego w domu; co prawda pomaga przy pracach domowych, ale tak naprawdę nie jest do końca samodzielny. Ja w jego wieku już wszystko robiłam, a on często czeka „na gotowe”. Jak ja mu czegoś nie zrobię, np. kolacji, to zrobi to babcia, i to mnie denerwuje. Kiedyś mówił o wynajmie mieszkania razem z dziewczyną, ale teraz nie podejmuje tematu. Myślę, że w domu jest mu najzwyczajniej w świecie wygodnie.

Reasumując kwestie dotyczące opieki, należy podkreślić, że analiza sytuacji materialnej, bytowej, zdrowotnej, szkolnej czy też zawodowej pracujących dzieci ukazała, iż pewne potrzeby członków rodziny mogłyby być zaspokajane na wyższym poziomie

aniżeli dotychczas – jest to najczęściej związane z sytuacją finansową wiejskich rodzin wielopokoleniowych, która z kolei jest następstwem sytuacji politycznej czy gospodarczej kraju, ale także np. sytuacji w sektorze opieki zdrowotnej czy edukacji. Niezaspokojone w pełni potrzeby dotyczą warunków lokalowych, wyposażenia w sprzęt AGD, RTV (w tym w sprzęt komputerowy niezbędny do celów edukacyjnych), a przede wszystkim opieki medycznej (w tym rehabilitacyjnej), opieki dziennej dla osób w wieku senioralnym oraz większego wsparcia w zakresie pomocy dzieciom z trudnościami edukacyjnymi oraz dzieciom zdolnym, ewentualnie również zróżnicowanej pomocy w zakresie usamodzielnienia się „mieszkaniowego” dzieci już pracujących.

Wychowanie w rodzinie wielopokoleniowej różni się nieco od wychowania w rodzinie nuklearnej, gdyż charakterystyczna dla tego typu rodzin jest wymiana poglądów, doświadczeń między osobami pochodzącymi wręcz „z różnych światów”:

Zdarzało się, że moi teściowie nieraz kłócili się z moimi dziećmi o drobiazgi, np. jak coś zrobić, kto komu powinien pomagać w różnych czynnościach. Oni oczekiwali, że z tytułu wieku wszyscy (łącznie z nami) mają się ich słuchać, bo oni mają większe doświadczenie. Ja im tego nie powiedziałam (bo nie wypada), ale moje dzieci tak, że np. czasy się zmieniły, że dzisiaj robi się coś inaczej, że oni też muszą się dostosować do współczesności. Nieraz były ostre konflikty, ale z czasem sytuacja się zmieniła, szczególnie jak dziadkowie musieli nauczyć się obsługi np. pilota od telewizora czy telefonu komórkowego, wówczas wołali na pomoc wnuki. I z biegiem czasu ich poglądy na „nowoczesność” też się zmieniły. Zobaczyli, że pewna zmiana jest potrzebna, że jakiś sprzęt jest użyteczny (np. zmywarka, której bardzo nie chcieli), że można coś zrobić i się zbytnio nie narobić.

Myślę, że w naszej rodzinie wychowanie szło w dwie strony. Jak dziadkowie pomagali nam w opiece nad dziećmi, to też je wychowywali, np. opowiadali im o tradycjach świątecznych, o historii kraju i naszej rodziny, uczyli ich przygotowywania potraw regionalnych, kultywowali wręcz obrzędy religijne (uczyli modlitwy, chodzili z dziećmi do kościoła). Z czasem jednak role się zmieniły. Mnie i męża teściowie nie posłuchają, ale np. moje najstarsze dzieci już tak. To moja córka nauczyła ich obsługi telefonu komórkowego, to ona często tłumaczy im zmiany, które zachodzą w życiu codziennym. Jak chcemy coś nowego kupić do domu, to ona im wyjaśnia, jakie są tego zalety (bo ja nie mam już siły na to i wiem, że mnie nie posłuchają). Zauważyłam, że właśnie dzięki niej dziadkowie są bardziej „na czasie” w wielu sprawach i niektóre poglądy już zmienili.

Osobiście widzę, że nieraz to dzieci mnie wychowują czy urabiają, a nie ja ich. Moi rodzice kochają swoje wnuki i widzę, że często „dla świętego spokoju” go-

dzą się na wiele rzeczy, bo nie mają wyjścia. Podam tu przykład: jak syn zostawał na noc u swojej dziewczyny, to na początku chcieli z tym walczyć, ale po kilku rozmowach po prostu odpuścili, bo wiedzą, że nic nie mogą zrobić. Teraz młodzi mieszkają bez ślubu i po kilku babcinych komentarzach sprawa ucichła. Babcia wie, że musi to zaakceptować, bo to nic nie da. Ostatnio nawet usłyszałam od niej, że może młodzi pod tym względem mają rację, bo co ślub zmienia? Byłam w niezłym szoku, no ale każdy ma prawo do zmiany poglądów, i mnie to cieszy.

Atmosfera życia rodzinnego odgrywa bardzo ważną rolę w aspekcie wychowawczym. W rodzinie wielopokoleniowej jest to szczególne wyzwanie z uwagi na liczbę osób dorosłych – często decyzyjnych – oraz różnice pokoleniowe, które w tym względzie mogą się pojawić. Należy zaznaczyć, że możemy tu mieć do czynienia ze znacznymi różnicami w poglądach, wynikającymi z wieku oraz zróżnicowanych uwarunkowań społeczno-gospodarczych czy politycznych, w których osoby te się wychowywały, dorastały, pracowały itp. Stąd też pojawiają się różne poglądy na codzienne sprawy, o czym świadczyły chociażby powyższe cytaty z wypowiedzi respondentek.

W związku z tym, że przedstawiciele zróżnicowanych pokoleń (Mature, BB, X, Y, Z, Alfa), mieszkających na małej przestrzeni, muszą na co dzień realizować poszczególne zadania, mogą pojawiać się konflikty o różnym nasileniu. Jak zauważyły respondentki:

Sprzeczkę to u nas normalna sprawa. Nie ma co się oszukiwać, wszyscy mamy różne charaktery i trudno się dogadać, tym bardziej, że dziadkowie najczęściej uważają, że z powodu wieku i doświadczenia wszystko wiedzą najlepiej. Kłótnie są najczęściej wtedy, jak chcemy z mężem wprowadzić jakieś zmiany, np. remont. Jak ktoś nie mieszkał z rodzicami, to nie wie, o czym mówię. To jest ciągła kombinacja, argumentacja, zaniżanie cen produktów tylko po to, żeby nie mieli argumentów do krytykowania wszystkiego. Zdarza się, że są też konflikty dzieci z dziadkami, najczęściej dotyczą one ubioru wnuków, hałasowania, np. głośnej muzyki, lub nowych gadżetów, np. smartfona, że za często korzystają i nie chcą z dziadkami za długo rozmawiać.

U nas są małe dzieci i kłótnie dotyczą najczęściej ich wychowania, hałasu i porządku. Ja mam swoją wizję, a teściowa swoją. Wtrąca się do wszystkiego, ciągle coś krytykuje w obecności dzieci. Doszło nawet do tego, że moja najstarsza córka zaczęła z babcią trzymać wspólny front, ponieważ babcia na więcej jej pozwalała i dawała jej pieniądze na ubrania, na które ja się nie godziłam – w konsekwencji tego ja się kłóczę z mężem i dodatkowo na bieżąco są kłótnie między dziećmi.

Wiadomo, jest nas dużo i trudno, aby zawsze było super. Ogólnie układa nam się nieźle, raczej się wszyscy dogadujemy, ale nie zawsze tak było. Potrzebowaliśmy czasu, aby się „dotrzeć”. Początkowo teściowie do wszystkiego się wtrącali, ale jak już było naprawdę nieprzyjemnie, to przeprowadziliśmy poważną rozmowę i ustaliliśmy zasady. Chodziło głównie o wychowanie dzieci, a raczej ich rozpieszczanie oraz wtrącanie się w nasze sprawy finansowe i zakupy. Teraz jest już w miarę dobrze, ale wspólne mieszkanie z rodzicami czy teściami do łatwych nie należy, tym bardziej jak się wprowadzasz do ich domu, gdzie panują ich zasady i nie możesz nic zmienić. Ja mam nadzieję, że moim dzieciom uda się usamodzielnic i nie będziemy mieszkali wspólnie, bo to nikomu nie służy. Konflikty są też z dziećmi, szczególnie dotyczy to nauki oraz czasu spędzanego poza domem, i oczywiście czasu przed komputerem czy smartfonem. No i dzieciaki między sobą też ciągle o coś się kłócą.

Wielopokoleniowość w rodzinie wpływa również na formy spędzania czasu wolnego, życie towarzyskie czy kulturowe poszczególnych jej członków. Z badań wynika, że osoby młodsze (szczególnie rodzice) muszą często „dopasowywać się” pod tym względem do osób najstarszych:

W związku z tym, że mieszkamy z teściami, to nie możemy zapraszać sobie gości bez ustalenia z nimi np. terminu, godziny, ponieważ może się zdarzyć, że w tym samym czasie dziadkowie kogoś zaprosili, a przecież mamy wspólną kuchnię i pokój gościnny. Podobnie jest z jakimiś wyjazdami; zawsze wcześniej ich informujemy o naszych planach, bo może się zdarzyć, że w tym samym czasie trzeba ich np. zawieźć do jakiegoś lekarza czy na rehabilitację. Ma to też swoje plusy, ponieważ jak mamy zaplanowane jakieś „wyjścia”, to jest z kim dzieci zostawić.

Mieszkamy z teściami, więc nasz dom jest „otwarty” dla całej rodziny. Nigdy nie wiem, kiedy np. przyjadą inne dzieci teściów czy też wnuki. Nie ukrywam, że nieraz jest to męczące, bo nic nie można sobie zaplanować, ale z drugiej strony lubię rodzinę męża i mam z nimi dobry kontakt, więc często razem spędzamy czas, wyjeżdżamy na wakacje, wyprawiamy różne imprezy. Nasze dzieci są w podobnym wieku i też się dogadują, więc zabieramy je np. do kina, cyrku czy sali zabaw. W zasadzie to w naszym domu zawsze jest ktoś z zewnątrz.

Niestety moi rodzice szybko chodzą spać, więc ani my, ani nasze dzieci nie możemy zrobić jakiejś dłuższej imprezy, bo im to przeszkadza, dlatego też często wychodzimy, wyjeżdżamy z domu, np. do znajomych, do mojego rodzeństwa lub też spotykamy się w jakiejś knajpce.

Z uzyskanych informacji wynika, że przedstawiciele wszystkich pokoleń spędzają wspólnie czas przy okazji świąt, imprez rodzinnych, np. imienin, urodzin, rocznic, imprez lokalnych, np. festynów, oraz w niedzielne popołudnia „przy kawie i ciastku” czy „wspólnym obiedzie”. Pozostałe formy, jak np. spotkania ze znajomymi czy wszelkie „wyjazdówki”, zarezerwowane są wyłącznie dla rodziców i/lub dzieci, np. jezioro, basen, kino, teatr, zabawy taneczne. Przy okazji form spędzania czasu wolnego, niektóre respondenci zwróciły uwagę na problemy komunikacyjne. Wszystkie badane rodziny posiadają samochód (jeden lub dwa), jednakże prawo jazdy ma ojciec i niektórzy dziadkowie; niestety cztery matki nie posiadają uprawnień do prowadzenia auta, dlatego wskazywały na zależność pod tym względem od męża, co też dotyczyło form spędzania czasu wolnego:

Nie mogę sama pojechać do miasta i spotkać się z przyjaciółkami lub zrobić sobie zakupy, ponieważ nie mam prawa jazdy, a autobusy praktycznie nie kursują. Od nas do najbliższego miasta jeżdżą autobusy w ciągu roku szkolnego (i to nie za często), natomiast np. w wakacje czy ferie są tylko dwa połączenia.

Podobne wypowiedzi padały kilkakrotnie, również od kobiet mających prawo jazdy, jednak nieposiadających własnego samochodu:

Mamy jeden samochód, którym mąż dojeżdża do pracy, więc do godziny 17.00 nie mam możliwości wyjazdu gdziekolwiek, nawet na większe zakupy. Jest to szczególnie uciążliwe w wakacje, ponieważ mogłabym gdzieś wyjechać z dziećmi, bo na naszej wsi nic się nie dzieje i się po prostu nudzą, ale nie mam czym. Najczęściej dogadujemy się z koleżanką z tej samej wioski i jedziemy jej samochodem, np. nad jezioro czy do kina.

Jeżeli chodzi o dłuższe formy spędzania czasu przez członków rodziny, to osiem respondentek zadeklarowało wyjazdy wakacyjne z dziećmi. Oczywiście różniły się one np. odległością od miejsca zamieszkania oraz czasem wypoczynku, począwszy od wyjazdów do drugich dziadków czy dalszej rodziny, przez zorganizowane wyjazdy na terenie Polski (najczęściej nad morze, jezioro czy w góry), aż po wyjazdy zagraniczne. Trzy rodziny, ze względów finansowych oraz konieczność opieki nad najstarszymi członkami rodziny, nie wyjeżdżają w pełnym składzie na wakacje:

Najczęściej mąż nas zawozi, np. nad morze, i zostawia na tydzień, a potem nas odbiera, ponieważ ktoś musi być z teściami w domu.

Kiedyś ja jeździłam z dziećmi na wakacje, a mąż zostawał w domu, ale od czasu, kiedy dzieci są już dorosłe i nie chcą z nami jeździć, to z mężem raz do roku

robimy sobie kilkudniowy wypad za granicę albo w nasze góry, ponieważ one wtedy zajmują się dziadkami i domem.

Niestety nie możemy sobie pozwolić na wyjazdy, ponieważ nas nie stać, a dodatkowo najczęściej w wakacje robimy jakieś remonty i czasu brakuje.

Podsumowując kwestie dotyczące wychowania, należy zwrócić uwagę na oddziaływanie na siebie przedstawicieli poszczególnych pokoleń, najczęściej dziadków na wnuków (w okresie ich dzieciństwa) oraz wnuków na dziadków (w okresie ich dorastania i wczesnej dorosłości) – okazuje się, że te generacje mają na siebie największy wpływ w zakresie wymiany doświadczeń oraz kształtowania poglądów. Dodatkowo uwidoczniły się codzienne konflikty pomiędzy wszystkimi generacjami (najczęściej o niewielkim natężeniu), trudności z organizacją czasu wolnego z uwagi na wspólne zamieszkanie z osobami w wieku senioralnym oraz konieczność dostosowania się do ich rytmu dnia, a także zagwarantowania im opieki. Rozwój kulturalny członków rodziny (w szczególności dzieci) uzależniony był od ich możliwości komunikacyjnych, które są nieraz bardzo ograniczone, z uwagi na brak dodatkowego samochodu oraz zbyt rzadkie połączenia z miastem powiatowym, w którym usytuowane są najczęściej instytucje kulturalne. Dodatkowym problemem, który uwidocznił się również w sposobie realizacji zadań opiekuńczych, były ograniczone możliwości finansowe rodziny, rzutujące na poziom zaspokajania zróżnicowanych potrzeb z zakresu wychowania poszczególnych członków wiejskiej rodziny wielopokoleniowej.

Zakończenie

Rodzina realizuje bardzo wiele istotnych funkcji, zarówno z punktu widzenia indywidualnego, jak i społecznego. Z uwagi na liczbę członków, łączące je relacje oraz znaczne różnice pomiędzy przedstawicielami poszczególnych generacji, liczba zadań przewidzianych do realizacji w rodzinie wielopokoleniowej znacznie wzrasta. Uwzględniając istotne z punktu widzenia niniejszego opracowania kwestie opiekuńcze i wychowawcze, zauważyć można, że sposoby ich realizacji zależą od osób, których dotyczą, np. dzieci czy najstarszych członków rodziny, dlatego też pojawiające się na tej płaszczyźnie problemy mogą być bardzo zróżnicowane.

Zgromadzony i przeanalizowany materiał badawczy pozwolił na zrealizowanie założonego celu oraz udzielenie odpowiedzi na postawiony problem badawczy. Z opinii respondentów wynika, że wśród kluczowych trudności opiekuńczych, z jakimi na co dzień borykają się wiejskie rodziny wielopokoleniowe wskazać można na problemy:

- finansowe, które są najczęściej następstwem sytuacji gospodarczej kraju, np. inflacji, oraz sytuacji na lokalnych rynkach pracy, i w konsekwencji powodują niemożność zaspokojenia potrzeb członków rodziny na odpowiednim poziomie, np. rozbudowa i remont domu, zakup mebli, sprzętu komputerowego, wyposażenia AGD i RTV, oraz doprowadzają do braku możliwości finansowego wsparcia pracujących już dzieci w celu zakupu lub wynajmu mieszkania*;
- zdrowotne przedstawicieli wszystkich pokoleń wspólnie zamieszkujących, a w konsekwencji trudności z dostępem i dojazdem do specjalistów czy na badania diagnostyczne oraz niemożność zorganizowania opieki dla osób w wieku senioralnym, co w środowiskach wiejskich jest dość częste;
- szkolne, dotyczące zarówno trudności edukacyjnych dzieci, konieczności dowożenia ich na zajęcia dodatkowe do oddalonych ośrodków miejskich, jak też zaopatrzenia (szczególnie od szkoły ponadpodstawowej) w drogie podręczniki oraz wymagane pomoce dydaktyczne. Dodatkowo dochodzą do tego: brak odpowiedniego sprzętu komputerowego, konieczność dojazdów do oddalonych szkół oraz mieszkania dzieci w internacie/akademiku/stancji.

Problemy wychowawcze obejmowały z kolei pojawiające się w rodzinie konflikty w relacjach dziadkowie – rodzice, dziadkowie – wnuki, rodzice – dzieci oraz między rodzeństwem. O tego typu konfliktach wspominają w swoim artykule Ewa Czubochoa i Krzysztof Rejman (2012, s. 14), powołując się na Halinę Filipczuk. Zdaniem autorów w skład rodziny wielopokoleniowej wchodzi osoby, które różnią się nie tylko wiekiem, sprawnością fizyczną czy intelektualną, zasobem wiedzy, zainteresowaniami, lecz także liczbą i jakością doświadczeń – osoby, których sposób myślenia, zwyczaje i postawy życiowe są zupełnie inne. I to właśnie te różnice niejednokrotnie są przyczyną tzw. konfliktu pokoleń. Z uwagi na miejsce zamieszkania również brak możliwości bieżącego dostępu do dóbr kultury oraz konieczność ciągłych dojazdów, np. w celu aktywnego, wspólnego spędzania czasu wolnego stanowią problemy natury wychowawczej. Dodatkowo ujawniły się trudności komunikacyjne dotyczące braku lub ograniczonego dostępu do środków transportu zbiorowego, jak również niewystarczających środków finansowych na zakup drugiego samochodu, w celu realizacji

* W literaturze co prawda wspomina się o pomocy materialnej niesionej przez dziadków, która w dużym stopniu może przyczynić się do zapewnienia lepszych warunków życia rodzicom i dzieciom, jednakże problemem może być zamieszkiwanie wielu różniących się osób we wspólnym gospodarstwie oraz ciasnota mieszkaniowa – brak odpowiedniej przestrzeni nie sprzyja mieszkańcom i w efekcie może powodować wiele nieporozumień (Czubochoa, Rejman, 2012, s. 17).

zadań opiekuńczych i wychowawczych względem osób całkowicie lub częściowo zależnych (dzieci, seniorów).

Z uzyskanych informacji wynika, że liczba zadań opiekuńczych i wychowawczych w rodzinie wielopokoleniowej roznosi się i obejmuje nie tylko dzieci, lecz także osoby starsze (dziadków). Część zaprezentowanych problemów bez wątpienia uwidoczniła by się również w innych typach rodzin, np. ze środowisk miejskich, jednakże skoncentrowanie się na dużych rodzinach wiejskich ujawniło pewne trudności wynikające właśnie z wielopokoleniowości oraz wiejskiego miejsca zamieszkania; są to kwestie związane z trudnością zorganizowania opieki nad osobami starszymi, koniecznością dojazdów do różnych specjalistów (zarówno z zakresu służby zdrowia, jak i edukacji), ograniczonym dostępem do dóbr kultury czy też trudnościami komunikacyjnymi.

Zgodnie z informacjami prezentowanymi przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej rodzinie przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczych wsparcie powinien zapewnić wójt. Polega ono na:

- analizie sytuacji rodziny i środowiska rodzinnego oraz przyczyn kryzysu w rodzinie;
- wzmocnieniu roli i funkcji rodziny;
- rozwijaniu umiejętności opiekuńczo-wychowawczych rodziny;
- podniesieniu świadomości w zakresie planowania oraz funkcjonowania rodziny;
- pomocy w integracji rodziny;
- przeciwdziałaniu marginalizacji i degradacji społecznej rodziny;
- dążeniu do reintegracji rodziny.

Wspieranie rodziny może być prowadzone w formie pracy z rodziną oraz pomocy w opiece i wychowaniu dziecka – jest ono wówczas udzielane za jej zgodą i z jej aktywnym udziałem (z uwzględnieniem zasobów własnych oraz źródeł wsparcia zewnętrznego). Rodzina może otrzymać pomoc od instytucji i podmiotów działających na rzecz dziecka i rodziny, placówek wsparcia dziennego oraz rodzin wspierających. Pracę z rodziną organizuje gmina lub podmiot, któremu gmina zleciła realizację tego zadania, a w przypadku, gdy wyznaczonym podmiotem jest ośrodek pomocy społecznej, to wówczas w ośrodku można utworzyć zespół do spraw asysty rodzinnej. Praca z rodziną może być prowadzona w szczególności w formie: konsultacji i poradnictwa specjalistycznego, terapii i mediacji, usług dla rodzin z dziećmi, w tym usług opiekuńczych i specjalistycznych, pomocy prawnej, szczególnie w zakresie prawa rodzinnego, organizowania dla rodzin spotkań mających na celu wymianę ich doświadczeń oraz zapobieganie izolacji, zwanych „grupami wsparcia” lub „grupami samopomocowymi”. Dodatkowo zagwarantowana jest ustawowo pomoc materialna np. Rodzina 500 plus, „Dobry Start”, Karta Dużej Rodziny czy też inne świadczenia rodzinne (*Wsparcie rodziny przeżywającej...*, 2019).

Uwzględniając oferowane sposoby wsparcia rodziny oraz przeanalizowane wyniki badań, należy podkreślić konieczność zorganizowania na terenach wiejskich:

- dziennej opieki dla seniorów, np. w gminnych ośrodkach kultury (na wzór domów dziennego pobytu funkcjonujących w miastach), chociażby w miejscowościach gminnych (z możliwością dowozu osób z najmniejszych okolicznych wsi);
- większej liczby opiekunów działających z ramienia ośrodków pomocy społecznej dla osób starszych w miejscach ich zamieszkania;
- lepszego dostępu do bezpłatnej pomocy medycznej (również psychologicznej) oraz badań diagnostycznych dla osób w różnym wieku;
- większej liczby zajęć pozalekcyjnych w szkołach wiejskich oraz zajęć pozaszkolnych, np. w gminnych ośrodkach kultury, zarówno dla dzieci, młodzieży, jak też zajęć edukacyjnych dla seniorów, np. z zakresu zdrowego żywienia czy nowych technologii (należałoby zwrócić uwagę na zajęcia, których celem jest „łączenie pokoleń”);
- lokalnych imprez okolicznościowych mających na celu wspólne spędzanie czasu przez przedstawicieli różnych generacji zamieszkujących na terenach wiejskich;
- zróżnicowanych form aktywnego wypoczynku dla osób w różnym wieku;
- dodatkowych, stałych, całorocznych połączeń komunikacyjnych z miastami powiatowymi;
- wsparcia w zakresie usamodzielnienia się „mieszkaniowego” dorosłych dzieci już pracujących bądź też znalezienia lepiej płatnej pracy, która w tym celu może być pomocna (mowa tu zarówno o wprowadzeniu pewnych skutecznych rozwiązań na szczeblu krajowym, np. w postaci ogólnie obowiązujących regulacji prawnych dotyczących wynajmu/zakupu pierwszego lokalu mieszkalnego/domu czy też polityki kredytowej, jak i zorganizowaniu na terenie gminy spotkań, np. z doradcami finansowymi czy doradcami zawodowymi).

Bibliografia

- Albański, L., Gola, S. (2013). *Wybrane zagadnienia z pedagogiki opiekuńczej*. Jelenia Góra: Karkonoska Państwowa Szkoła Wyższa.
- CBOS. (2019). Preferowane i realizowane modele życia rodzinnego. *Komunikat z badań*, 46. Pobrane z: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_046_19.PDF.
- Czubocha, E., Rejman, K. (2012). Starsze osoby we współczesnym społeczeństwie w kontekście funkcjonowania rodziny wielopokoleniowej. *Zeszyty Naukowe Politechniki Rzeszowskiej: Ekonomia i Nauki Humanistyczne*, 286, 9–22. DOI: 10.7862/rz.2012.einh.16.

- Czykier, K. (2013). Międzygeneracyjna transmisja kultury w rodzinie wiejskiej wielopokoleniowej: Problem cyfrowego wykluczenia i dystansu międzypokoleniowego. *Acta Universitatis Lodzensis Folia Oeconomica*, 297, 160–162.
- Kawula, S., Brągiel, J., Janke, A. W. (2005). *Pedagogika rodziny: Obszary i panorama problematyki*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Klementowska, A., Flaszynska, E. (2018). *Rynek pracy a zmiany pokoleniowe (stan i prognozy)*. Zielona Góra: Wydawnictwo UZ – IIBNP, PTP.
- Łobocki, M. (2009). *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Pilch, T., Bauman, T. (2010). *Zasady badań pedagogicznych: Strategie ilościowe i jakościowe*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Podgórski, R. A. (2008). *Socjologia: Mikrostruktury*. Bydgoszcz-Olsztyn: Oficyna Wydawnicza BRANTA.
- Szlendak, T. (2012). *Socjologia rodziny: Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wsparcie rodziny przeżywającej trudności w wypełnianiu funkcji opiekuńczo-wychowawczej – podstawowe informacje* (2019). Warszawa: Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej. Pobrane z: <https://www.gov.pl/web/rodzina/wsparcie-rodziny-przezywajacej-trudnosci-w-wypelnianiu-funkcji-opiekunczo-wychowawczych-podstawowe-informacje>.